

Zmiana społeczna a zjawisko nierówności szans edukacyjnych u progu lat dwudziestych XXI wieku.

Zarys problematyki

Social change and inequality of educational opportunities at the beginning of the twenty-first century.

Outline of the problem

Key words: social change, educational inequalities, educational opportunities, lifelong education, teaching, upbringing, equalizing educational opportunities, education system, system of values.

Abstract: The author attempts to identify new types of inequality of educational opportunities at the beginning of the twenty-first century. The basic premise of the article is the statement that social change creates new inequalities in educational opportunities. Additionally, the existing inequalities undergo transformation and have a significant impact on the lifelong learning of adults. The author puts forward a thesis that education of young people is currently the most neglected sphere in the education system, and thus may be the primary cause of educational inequalities. The author considers digital exclusion and lack of technological skills as the new types of inequality of educational opportunities. He also points out that we are still dealing with the poor living conditions of students and parental negligence. The author concludes that it is crucial to perform a correct identification of the currently existing educational inequalities and forecast possible educational inequalities in the future, which will be important from the perspective of the lifelong learning.

Słowa kluczowe: zmiana społeczna, nierówności edukacyjne, szanse edukacyjne, edukacja ustawiczna, edukacja całożyciowa, nauczanie, wychowanie, wyrównywanie szans edukacyjnych, system edukacji, system wartości.

Streszczenie: Autor podejmuje próbę zidentyfikowania nowych typów nierówności szans edukacyjnych u progu lat dwudziestych XXI wieku. Podstawowym założeniem artykułu jest stwierdzenie, że trwająca bez przerwy zmiana społeczna stwarza nowe nierówności dotyczące szans edukacyjnych, a dotychczasowe nierówności ulegają przeobrażeniom i mają znaczący wpływ na edukację ustawiczną dorosłych. Autor stawia tezę, że kwestia wychowania młodzieży jest obecnie sferą najbardziej zaniedbaną w systemie edukacji, a tym samym może stanowić pierwotną przyczynę występowania nierówności edukacyjnych. Autor do nowych typów nierówności szans edukacyjnych zalicza m.in. wykluczenie cyfrowe czy brak umiejętności mądrego wykorzystywania nowych technologii. Zaznacza przy tym, że w dalszym ciągu mamy do czynienia z ewolucją dotychczas występujących zjawisk, takich jak złe warunki mieszkaniowe uczniów

czy zbyt mała ilość czasu poświęcanego dzieciom przez rodziców. Autor w konkluzji stwierdza, że podstawowym problemem jest właściwa identyfikacja aktualnie występujących nierówności edukacyjnych, a przede wszystkim projekcja możliwych do wystąpienia nierówności edukacyjnych w przyszłości, które mają znaczenie w perspektywie kształcenia całościowego.

Wprowadzenie

Podstawowym założeniem podjętych na łamach niniejszego artykułu, rozważań jest stwierdzenie, że żyjemy w okresie permanentnie zmieniającego się świata, a tym samym zmieniających się społeczeństwach, które ulegają przeobrażeniom. Można powiedzieć, że zachodzi ciągła, wielowymiarowa zmiana społeczna. Jest to proces, który obserwujemy od zawsze i niemal ze stuprocentową pewnością możemy założyć, że będzie on trwał w przyszłości. Trwająca zmiana społeczna bardzo silnie koreluje ze zjawiskiem nierówności szans edukacyjnych, które w przyjętym rozumieniu oznacza brak równego dostępu do nauki i zasobów edukacji zarówno materialnych, jak i niematerialnych. Zjawisko to dotyczy osób w każdym wieku, podejmujących kształcenie na różnych etapach życia.

Do materialnych zasobów edukacji i nauki zaliczono tu wszystkie elementy systemu, które dają się w prosty sposób zmierzyć i policzyć, są to elementy namacalne, możemy je zobaczyć i pokazać. Do takich elementów składających się na system możemy zaliczyć m.in.: podręczniki szkolne, książki, indywidualne wyposażenie ucznia, np. piórniki, kredki, długopisy, pokój do nauki, biurko, komputer, dostęp do wydajnej sieci internetowej, ilość godzin języka angielskiego w tygodniowym planie lekcji, ilość godzin wychowania fizycznego, zajęć z ekologii, środki finansowe na zajęcia doskonalące i podnoszące kwalifikacje itd. Do niematerialnych zasobów edukacji i nauki zaliczono wszystkie te elementy systemu, które nie dają się w prosty sposób zmierzyć i policzyć, te elementy, których ewaluacja jest bardziej skomplikowana, a jej wyniki często nie dają jednoznacznych odpowiedzi. Do takich elementów systemu można zaliczyć, zdaniem autora, m.in. kompetentnych lub niekompetentnych nauczycieli, a przede wszystkim kompetentnych lub niekompetentnych rodziców, przełożonych motywujących do dalszego rozwoju, ale również kompetentnych lub niekompetentnych polityków – rozumianych jako osoby mające zasadniczy wpływ na reformowanie systemu edukacji, w tym na tworzenie właściwych, czyli nowoczesnych programów szkolnych, koncepcji zajęć dodatkowych, wizji edukacji permanentnej, czy decydentów podejmujących decyzje dotyczące szkolnictwa np. w sytuacjach nagłych, kryzysowych lub wymagających nadania określonego kierunku edukacji w związku z potrzebami rynku pracy.

Podstawową tezę jest stwierdzenie, że wraz z dokonującą się zmianą społeczną powstają nowe nierówności dotyczące szans edukacyjnych, w tym u ludzi dorosłych. Te nowe nierówności należy szybko i dokładnie rozpoznawać i skutecznie na nie reagować. Dotychczasowe nierówności albo zostały wyeliminowane poprzez wprowadzenie skutecznych programów wsparcia, albo straciły na znaczeniu i są nieaktualne, albo nasiliły się, gdyż były niezauważone lub źle zidentyfikowane lub wprowadzone programy naprawcze nie przyniosły oczekiwanych rezultatów.

Na podobną, ale perfekcyjnie właściwą, reakcję na zachodzącą zmianę społeczną zasługuje edukacja jako całość, zwłaszcza w trzeciej dekadzie XXI wieku, która będzie upływała pod silną presją na edukację całościową. Tą reakcją powinny być celowane działania mające na celu skuteczne wyrównywanie szans edukacyjnych w każdej grupie wiekowej, od przedszkola do tzw. uniwersytetów trzeciego wieku. Występujące w tym zakresie problemy powinny być jednak wcześniej bardzo dobrze zinwentaryzowane.

Na potrzeby niniejszego tekstu przyjęto własną, uproszczoną definicję zmiany społecznej, zakładającą, że zmiana społeczna jest procesem ciągłym, rodzi kolejne zmiany, które to kolejne zmiany są reakcją na poprzednie; jest to system naczyń połączonych poziomo i pionowo, zależnych i niezależnych od jednostek i społeczeństw i od siebie nawzajem.

System wartości a zmiana edukacyjna

Zmian w systemie edukacji nie można dokonywać bez określonej bazy wartości i zasad. Dotyczy to również tworzenia określonych programów wsparcia w celu wyrównywania szans edukacyjnych. Nie możemy mieć wyłącznie matematyki, musimy mieć zaszczerpiony przez szkołę nowoczesny humanizm, który zdecydowanie powinien eliminować szeroko pojęty egoizm. Tym bardziej, że jak przekonuje Andrzej Ryk, analizując etymologię słowa „edukacja”, to edukacja sama w sobie „(...) oznacza jakąś zmianę bądź o charakterze ilościowym, bądź o charakterze jakościowym. Jednak edukacja nie oznacza zmiany dla samej zmiany. Owa ewolucja powinna posiadać jakiś sens i cel wyznaczany przez określony system wartości”¹. Trudno nie zgodzić się z Andrzejem Rykiem, gdyż świadome zmiany w sferze edukacji muszą być oparte na pewnym, co najmniej, użytecznym systemie wartości. Klasyk współczesnej „trzeciej socjologii” Piotr Sztompka, wyjaśniając definicję społeczeństwa i kapitału społecznego, koncentruje się właśnie na regułach moralnych i podkreśla ich fundamentalną rolę. Stwierdza, że są one kluczowe dla społeczeństwa. Społeczeństwo wg Piotra Sztompki to „suma zdarzeń dziejących się w przestrzeni międzyludzkiej” lub „pole międzyludzkich relacji w nieustannym procesie stawiania się” lub „wszystko to, co dzieje się pomiędzy ludźmi”, a pojedynczy człowiek to „lokator pewnego unikalnego miejsca w przestrzeni międzyludzkiej, swoisty węzeł w sieci międzyludzkich relacji”². Jak stwierdza Piotr Sztompka, każdy pojedynczy człowiek „musi kierować się pewnymi regułami moralnymi, tworzyć (z innymi ludźmi) wspólną przestrzeń moralną”. Dla Piotra Sztompki jest to „centralny aspekt społeczeństwa obywatelskiego”, a do „najważniejszych składników tej przestrzeni moralnej zalicza: zaufanie, lojalność, wzajemność, solidarność, szacunek i sprawiedliwość”. Społeczeństwo obywatelskie afirmujące właśnie takie wartości i normy

¹ A. Ryk, *Polska szkoła wczoraj i dziś*, w: I. Ocetkiewicz, J. Wnęk-Gozdek, N. Wrzeszcz (red.) *Szkoła. Współczesne konteksty interpretacyjne*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2015, s. 10.

² P. Sztompka, *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2016, s. 29.

nazywa „społeczeństwem bogatym w kapitał społeczny”, a ludzie w nim funkcjonujący mają „poczucie egzystencjalnego bezpieczeństwa, przewidywalności reakcji innych ludzi, otwartości wobec współobywateli, kreatywności i innowacyjności”. Są „aktywnymi obywatelami”, a „nie tylko pasażerami na gapę”. Piotr Sztompka podkreśla, że „tylko wtedy podmiotowa aktywność nas wszystkich i każdego z osobna zapewnia każdemu jakąś miarę osobistego szczęścia, a wszystkim rozwój i postęp całej wspólnoty. Taki wspólny kapitał, kapitał społeczny i jego trzon – kapitał moralny – to warunek dobrobytu, niekiedy ważniejszy niż sam rozwój ekonomiczny”³. Jest to bardzo ważne, kluczowe stwierdzenie, które powinno stanowić punkt odniesienia dla większości aktualnie podejmowanych badań w dziedzinie nauk społecznych. Perspektywa społecznych doświadczeń roku 2020 związanych z wybuchem pandemii koronawirusa, utwierdziła autora niniejszego artykułu w przekonaniu, co do słuszności stwierdzenia Piotra Sztompki z 2015 r., że społeczeństwo polskie nie należy jeszcze do społeczeństwa, w którym „przejawia się kapitał społeczny” w jego rozumieniu⁴.

Z powyższym koreluje również postępująca erozja autorytetów. Hannah Arendt stwierdziła, że „postępowi współczesnego świata towarzyszy nieustający, coraz rozleglejszy i coraz głębszy kryzys autorytetu”⁵. Katarzyna Potyrała i Ilona Żeber-Dzikowska stwierdzają, że „W dzisiejszych czasach priorytetem jest władza, kariera, wysoka jakość życia. Konsumpcyjny styl życia stanowi zagrożenie dla młodego pokolenia, które nie potrafi cieszyć się z otaczającego świata przyrody czy nawiązywać kontaktów międzyludzkich. Nowe media są nośnikami wzorców, a rodzice często nieświadomie, poprzez swój pracoholizm wynikający z chęci nieustannego podnoszenia standardu życia, zaszczepiają w dzieciach przywiązanie do dóbr materialnych. Rodzice własnym przykładem dają dzieciom do zrozumienia, co jest ważne w życiu”⁶. Dlatego, zdaniem autora, zdecydowaną odpowiedzialność za kształtowanie etyki społecznej dzieci i młodzieży powinna przejąć szkoła, gdyż będzie to miało wpływ na całonocny proces edukacyjny kolejnych pokoleń.

Próba zidentyfikowania nowych typów nierówności szans edukacyjnych u progu lat dwudziestych XXI wieku

Czy aktualnie występujące nierówności edukacyjne są takie same, jak jeszcze dwadzieścia, trzydzieści lat temu? Czy wreszcie przyczyny występowania tychże nierówności edukacyjnych są takie same, jak kiedyś? Może przyczyny występowania nierówności są takie same, jak kilkadziesiąt lat temu, ale same rodzaje nierówności są inne lub mają inny charakter, inne podłoże? A może trzeba odpowiedzieć sobie

³ Ibidem, s. 12–13.

⁴ Ibidem, s. 13.

⁵ H. Arendt, *Między czasem minionym a przyszłym. Osiem ćwiczeń z myśli politycznej*. Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 1994, s. 113.

⁶ K. Potyrała, I. Żeber-Dzikowska, *Nowe obszary wolności i zniewolenia człowieka. Wybrane aspekty biologiczno-społeczno-edukacyjne*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018, s. 151.

na pytanie, czy gwałtowny rozwój społeczny nie spowodował jeszcze silniejszego zróżnicowania poszczególnych rodzajów nierówności? Czy nowe zawody, nowa technika, postęp techniczny i informatyczny nie przyczyniły się do silniejszego rozwoju nierówności w poszczególnych obszarach?

„Miarą osobistego szczęścia” z pewnością dla każdego człowieka powinien być określony sukces edukacyjny. Rzeczą oczywistą jest, że dla każdego człowieka miara sukcesu edukacyjnego może być inna. Dla jednego sukcesem będzie uzyskanie wykształcenia zawodowego i tzw. dobry fach w ręce, dla kogoś innego uzyskanie wykształcenia średniego, zdanie egzaminu maturalnego, ukończenie studiów wyższych itd. Możemy stwierdzić, że na określonym etapie człowiek osiąga pewien sukces edukacyjny, ale co dalej? Czy wypadkową sukcesu edukacyjnego może być sukces ekonomiczny jednostki czy szerzej sukces życiowy? Czy sukces edukacyjny idzie w parze z sukcesem ekonomicznym, czyli mówiąc wprost uzyskaniem odpowiedniego honorarium od życia za czas poświęcony na naukę i często określone wyrzeczenia z tym związane? Pytanie to wydaje się banalne, ale czy obok pytania o wartości nie jest drugim najważniejszym pytaniem dotyczącym edukacji?

Uważam, że bardzo ważnym problemem w Polsce u progu lat 20-tych XXI wieku jest to, że mamy do czynienia z nieadekwatnością dochodów z pracy zarobkowej uzyskiwanych po ukończeniu określonego poziomu kształcenia. Powodem tego jest rozchwianie systemu edukacyjno-ekonomiczno-społecznego. Zjawisko to w ostatnich latach przybrało na sile i ma destrukcyjny wpływ na system szkolnictwa, jako całości, w tym na dostrzeganie potrzeb wyrównywania szans edukacyjnych przez poszczególnych interesariuszy tego procesu, w tym przede wszystkim przez rodziców uczniów. Jest to poważne wyzwanie dla współczesnego systemu szkolnictwa, problem ten należy bardzo dokładnie zbadać i przeciwdziałać jego negatywnym długoterminowym konsekwencjom społecznym, zwłaszcza w perspektywie edukacji całościowej. Zjawisko nieadekwatności zarobków uzyskiwanych po ukończeniu określonego poziomu kształcenia, powoduje spadek aspiracji edukacyjnych części społeczeństwa. Kultura mediów społecznościowych i kultura masowa podkreślająca wartość życia „tu i teraz” skłania ich do jak najwcześniejszego poszukiwania pracy, aby móc jak najwcześniej zaspokajać swoje zróżnicowane bieżące potrzeby życiowe. Nauka w tym wszystkim jest dla młodzieży tylko dodatkiem i to niekoniecznie stawianym na pierwszym miejscu. Często najbliższe środowisko rodzinne również ma znaczny wpływ na zmniejszenie aspiracji edukacyjnych młodych ludzi. Należy zaznaczyć, że powyższe związane jest również z nieprzerwanym okresem prosperity w gospodarce, trwającym co najmniej od wejścia Polski do Unii Europejskiej w 2004 r.⁷ Należałoby dokładnie zbadać, na ile łatwość z znalezieniem pracy devaluuje wartość edukacji w oczach młodzieży i dorosłych. Niewątpliwie ma to ze sobą ścisły związek. Pewien pogląd na powyższe obrazują badania Bilansu Kapitału

⁷ „Przez 15 lat w UE Polska notuje nieprzerwany wzrost gospodarczy”. Artykuł Dariusza Rostkowskiego z dnia 16.05.2019 r. w Obserwatorze Finansowym, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/przez-15-lat-w-ue-polska-notuje-nieprzerwany-wzrost-gospodarczy/> [dostęp :10.05.2020].

Ludzkiego 2010–2015⁸. Paradoksalnie problem ten może mieć pewne pozytywy, gdyż determinuje pewną część dorosłych do podejmowania kursów i szkoleń w celu nabycia nowych umiejętności, które są bardziej potrzebne na współczesnym rynku pracy, a również dają lepszą stopę zwrotu w postaci wyższych zarobków.

Mirośław J. Szymański przekonuje, że „dokładniejsze analizy wykazują, że młodzież z mniejszych miejscowości i środowisk o niższym poziomie wykształcenia rodziców, a także przeważająca część dziewcząt wybiera mniej atrakcyjne kierunki kształcenia, które nie zapewniają wysokiego poziomu wykształcenia i nie są poszukiwane na rynku pracy”⁹. Fakt ten może mieć również długotrwały wpływ na dewaluację wartości edukacji w oczach części społeczeństwa, o której wspomniano powyżej, oraz spadek aspiracji edukacyjnych części młodego pokolenia, być może pochodzącego przede wszystkim ze wsi i małych miast. W środowiskach tych panuje coraz powszechniejsze przekonanie, że jeżeli iść w ogóle na studia, to tylko na takie kierunki, które przełożą się w okresie późniejszej pracy zawodowej na duże zarobki, a na kierunkach studiów, które nie dają takiej gwarancji, po prostu nie ma sensu studiować. Należy stwierdzić, że system edukacji zareagował w pewnym sensie na to, wprowadzając w ramach nowej podstawy programowej doradztwo zawodowe jako obowiązkowe zajęcia edukacyjne w szkołach podstawowych i szkołach ponadpodstawowych, począwszy od 1 września 2018 r.¹⁰ W ramach zajęć uczniom przeprowadza się testy predyspozycji zawodowych, uczniowie są zapoznawani z ofertą kierunków uczelni wyższych, zawodów przyszłości, analizują i poznają własne zainteresowania, zdolności, planują własną ścieżkę edukacyjno-zawodową itd. Czy przyniesie to pozytywne rezultaty, zobaczymy za kilka lat. Bez wątpienia należy jednak uzmysławiać uczniom, że ich edukacja nie zakończy się na etapie szkoły średniej lub nawet studiów wyższych, lecz będzie trwała w takiej czy innej formie przez całe życie.

Mirośław J. Szymański zwraca również uwagę, że cały czas mamy do czynienia ze zjawiskiem selekcji szkolnej, z tym, że „coraz częściej procesy selekcyjne w szkolnictwie mają charakter ukryty. Oznacza to, że uczniowie chodzą do tak samo nazywających się typów szkół, dających te same formalne uprawnienia, ale w gruncie rzeczy ulegają złudzeniu, gdyż rzeczywisty poziom tych szkół oddala ich od dalszych sukcesów edukacyjnych i oczekiwanych karier życiowych”¹¹. Zjawisko to ma niestety dużą szansę, aby się nadal w kolejnych latach pogłębiać i stanowić realny problem polskiej rzeczywistości oświatowej.

⁸ Zob. J. Górniak (red.), *Polski rynek pracy – wyzwania i kierunki działań na podstawie badań Bilans Kapitału Ludzkiego 2010–2015*, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Warszawa – Kraków 2015.

⁹ M.J. Szymański, *Nierówności edukacyjne w zmieniającym się społeczeństwie*, A. Gromkowska-Melosik, M.J. Szymański (red.), *Edukacja i nierówność. Trajektorie sukcesu i marginalizacji*. Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2014, s. 28.

¹⁰ Zob. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 16 sierpnia 2018 r. w sprawie doradztwa zawodowego (Dz. U. z 2018 r., poz. 1675.).

¹¹ Ibidem, s. 28.

W bardzo ścisłym związku z tym pozostaje kwestia czasu poświęcanego dzieciom przez rodziców lub opiekunów. Stawiam tezę, że do najważniejszych nierówności edukacyjnych początku XXI wieku należy zaliczyć brak czasu poświęconego dzieciom przez rodziców lub opiekunów. W pewnym stopniu należy uznać tezę, że rodzice nie poświęcają czasu swoim dzieciom przede wszystkim z powodu dużego zapracowania. Jak wynika z danych OECD (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) za rok 2016 przeciętny Polak pracuje rocznie 1832 godziny i jest to dużo więcej niż w rozwiniętych państwach Europy Zachodniej¹². Zapracowanie rodziców jest ważnym, ale nie jedynym powodem tego, iż nie poświęcają swoim dzieciom wystarczająco dużo czasu. Wpływ na to mają również czynniki środowiskowe i kulturowe. Wymaga to jednak dalszych, gruntowniejszych badań.

Istotną kwestią jest również sprawne wychwytywanie przez nauczycieli określonych deficytów u dzieci, a następnie szybka i skuteczna reakcja na te deficyty. W tym kontekście możemy mówić o kompetentnych i niekompetentnych nauczycielach – jest to kolejny bardzo istotny czynnik, mający zasadniczy wpływ na wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży, ale także dorosłych.

Jorgen Bang-Jensen – prezes jednej z polskich sieci komórkowych w wywiadzie dla Rzeczpospolitej w 2017 r. stwierdził, iż „Teraz łączność jest dla ludzi tak podstawowa jak dostęp do elektryczności. Jeżeli nie jestem połączony, jestem w ciemnościach”¹³. To stwierdzenie mówi wszystko na temat konieczności dostępu do wydajnej sieci internet. W kolejnych dekadach XXI wieku nie będziemy mogli mówić o efektywnej i skutecznej edukacji, bez zapewnienia każdemu obywatelowi dostępu do wydajnej sieci internet i do wydajnego sprzętu komputerowego, który może obsługiwać najnowsze technologie. W tym kontekście użyto sformułowania „każdemu obywatelowi”, gdyż sprawa ta nie dotyczy tylko osób w wieku szkolnym czy studentów, lecz osób we wszystkich grupach wiekowych, w tym seniorów. Jest to bardzo ważne choćby w kontekście strategii uczenia się przez całe życie (*strategy for lifelong learning*)¹⁴. Należy stwierdzić, że rok 2020 uzmysłowił wszystkim, że brak dostępu do szybkiej sieci internet jest bardzo ważnym czynnikiem nierówności szans eduka-

¹² *Przeciętny Kowalski pracuje rocznie 1832 godziny. Dużo więcej niż na Zachodzie.* Artykuł Damiana Słomskiego z dnia 14.12.2018 r., <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/arttykul/praca-zatrudnienie-oecd-raport,34,0,2424098.html> [dostęp: 15.05.2020].

¹³ *Paliwem wzrostu jest cyfryzacja – wywiad z prezesem sieci komórkowej Play Jorgenem Bang-Jansenem przeprowadzony przez Marcina Piaseckiego.* „Rzeczpospolita”, dodatek „Telekomunikacja i IT” z 07.03.2017 r., <https://www.rp.pl/Telekomunikacja-i-IT/303079872-Paliwem-wzrostu-jest-cyfryzacja.html> [dostęp: 03.05.2020].

¹⁴ W deklaracji rzymskiej z marca 2017 r. przywódcy Unii Europejskiej zobowiązali się do utworzenia Unii, w której młodzi ludzie mają dostęp do kształcenia i szkolenia najwyższej jakości i mogą uczyć się i znajdować zatrudnienie na całym kontynencie. Europejski obszar edukacji powinien oznaczać m.in. promowanie uczenia się przez całe życie, dążenie do ujednoczenia i większego udziału osób w kształceniu przez całe życie, tak by do 2025 r. odsetek takich osób wynosił 25 proc.: https://ec.europa.eu/poland/news/171113_education_pl

cyjnych w ogóle, a zwłaszcza w warunkach izolacji i edukacji zdalnej z jaką mieliśmy do czynienia w związku z pandemią koronawirusa.

Jak wynika z opublikowanego w 2016 roku raportu Światowego Forum Ekonomicznego, 65% dzieci rozpoczynających dziś naukę w szkołach podstawowych będzie w przyszłości pracować w zawodach, których dziś na rynku jeszcze nie ma. Będą one związane głównie z nowymi technologiami, cyfryzacją i sztuczną inteligencją. To wymaga zmian w sposobie kształcenia – dzieci należy ośwoić z technologią, nie tylko zaznajamiać z urządzeniami, lecz także nauczyć ich mądrego wykorzystywania¹⁵. Wydaje się, że kwestia ta w najbliższej przyszłości będzie ważnym predyktorem dotyczącym szans edukacyjnych dzieci, młodzieży i dorosłych. Jeżeli bowiem dojdzie do sytuacji, że tylko część młodzieży i dorosłych będzie w umiejętny sposób korzystała z nowych technologii, a reszta będzie żyła w złudzeniu, że potrafi odpowiednio z nich korzystać, to pojawi się znaczna systemowa nierównowaga, która pogłębi wykluczenie cyfrowe, a w konsekwencji wykluczenie społeczne. Oczywiście to tylko przykład, ale obrazujący, jak ważne już są i będą w XXI wieku kompetencje cyfrowe, zwłaszcza w kontekście edukacji całościowej.

Wnioski końcowe

Skoro wraz z dokonującą się zmianą społeczną powstają nowe nierówności dotyczące szans edukacyjnych, a dotychczasowe nierówności ulegają przeobrażeniom, to wydaje się, że instytucje państwa powinny na nie reagować. Podstawowym problemem jest właściwa identyfikacja aktualnie występujących nierówności edukacyjnych, a przede wszystkim projekcja możliwych do wystąpienia nierówności edukacyjnych w przyszłości. Tylko wtedy będzie możliwe opracowywanie skutecznych i długofalowych programów wsparcia.

Aktualna sytuacja kryzysowa w roku 2020 pokazała całemu światu to, co badacze edukacji sygnalizowali już od dawna, w tym przede wszystkim uzmysłowiała nam, z jakimi nowymi rodzajami nierówności szans edukacyjnych mamy do czynienia. Można stwierdzić, że są one wytworem ewolucji dotychczas istniejących nierówności. Te nowe rodzaje nierówności zaczęły pojawiać się już kilku lat temu, lecz w pewnym sensie pozostawały w uśpieniu i nie wszyscy zwracali na nie uwagę. Jest rzeczą naturalną, że w warunkach gwałtownej zmiany, pewne „nowe” trendy, „nowe” elementy i problemy widać wyraźniej, a społeczeństwo może je łatwiej dostrzec. Należy podkreślić, że te „nowe problemy” i tak by zaistniały (niezależnie od epidemii), tylko później zostałyby uświadomione przez szerokie rzesze społeczeństwa. Ostatecznie powinny zostać opracowane prognozy możliwych potencjalnie do wystąpienia w przyszłości bliższej bądź dalszej problemów w dostępie do edukacji dla poszczególnych grup społeczeństwa, w tym przede wszystkim dzieci i młodzieży,

¹⁵ „Rozwój technologii wymusza zmiany w edukacji najmłodszych dzieci. Potrzebne są odpowiednie kompetencje nauczycieli”. Agencja Informacyjna „Newseria”, artykuł z dnia 26.09.2017 r., <https://biznes.newseria.pl/news/rozwoj-technologiei,p1933980240> [dostęp: 03.05.2020].

ale także osób dorosłych i starszych. Jednym z podstawowych mierników siły państwa, jako organizacji w XXI wieku, jest sprawne, szybkie i trafne reagowanie na występujące i możliwe do wystąpienia w przyszłości problemy w dostępie do edukacji, w tym edukacji całościowej. W dobie szybkich zmian technologicznych, bez sprawnie działającej edukacji całościowej, wykluczenie społeczne może nastąpić na każdym etapie życia.

Bibliografia

Opracowania ogólne:

1. Arendt H. (1994). *Między czasem minionym a przyszłym. Osiem ćwiczeń z myśli politycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
2. Gromkowska-Melosik, A., Szymański, M.J. (red.) (2014). *Edukacja i nierówność. Trajektorie sukcesu i marginalizacji*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
3. Górniak J. (red.) (2015). *Polski rynek pracy – wyzwania i kierunki działań na podstawie badań Bilans Kapitału Ludzkiego 2010–2015*. Warszawa – Kraków: Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.
4. Kwiecińska, R., Łukasik, J. M. (red.) (2012). *Zmiana społeczna: edukacja – polityka oświatowa – kultura*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
5. Łażewska D. (red.) (2013). *Autorytet w wychowaniu i edukacji*. Józefów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi.
6. Ocetkiewicz, I., Wnęk-Gozdek, J., Wrzeszcz, N. (red.) (2015). *Szkoła. Współczesne konteksty interpretacyjne*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego.
7. Potyrała K., Żeber-Dzikowska I. (2018). *Nowe obszary wolności i zniewolenia człowieka. Wybrane aspekty biologiczno – społeczno – edukacyjne*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego.
8. Skibińska E., Solarczyk-Szwec H., Stopińska-Pająk A. (red.) (2014). *Teoria i praktyka edukacji dorosłych w procesie zmian. Materiały z II Zjazdu Andragogicznego. Toruń, 15–16.05.2013 r. Biblioteka Edukacji Dorosłych, Tom 45*. Warszawa – Bydgoszcz: Akademickie Towarzystwo Andragogiczne, Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy.
9. Sztompka P. (2010). *Socjologia zmian społecznych*. Kraków: Wydawnictwo „Znak”.
10. Sztompka, P. (2016). *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*. Kraków: Wydawnictwo „Znak”.
11. Szymański M.J. (1996). *Selekcyjne funkcje szkolnictwa a struktura społeczna*. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
12. Szymański M.J. (2014). *Edukacyjne problemy współczesności*. Kraków – Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

Akty normatywne:

1. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 16 sierpnia 2018 r. w sprawie doradztwa zawodowego, Dz. U. z 2018 r., poz. 1675.
2. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 lutego 2019 r. w sprawie doradztwa zawodowego, Dz. U. z 2019 r. poz. 325.

Netografia:

1. <https://www.rp.pl/Telekomunikacja-i-IT/303079872-Paliwem-wzrostu-jest-cyfryzacja.html> [data dostępu: 03.05.2020].

2. <https://biznes.newseria.pl/news/rozwoj-technologii,p1933980240> [data dostępu: 03.05.2020].
3. <https://www.obserwatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/przez-15-lat-w-ue-polska-notuje-nieprzerwany-wzrost-gospodarczy/> [data dostępu: 10.05.2020].
4. <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/praca-zatrudnienie-oecd-raport,34,0,2424098.html> [data dostępu: 15.05.2020].
5. https://ec.europa.eu/poland/news/171113_education_pl [data dostępu: 20.05.2020].

Łukasz Bandoła – Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie